



# O duchach i ich mediach

Agata Rogoś

## **Nie śpią tylko duchy**

Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu  
Toruń 26.03. – 30.05.2010

## Joep van Liefland **Donald Judd „Oblicza śmierci”**

instalacja, czarno-biała zapętlona projekcja wideo na DVD (2008)  
[s. 96]

## Martin Howse **Warsztaty WV2:Beyond the Zero/Poza zerem** (2010)

[s. 99]

fot. Wojciech Olech

dzięki uprzejmości CSW w Toruniu

Wystawa „Nie śpią tylko duchy”, która została przeniesiona do Torunia z Hartware MedienKunstVerein w Dortmundzie, połączyła pozornie dwa różne światy – świat nowych technologii i początki historii tak zwanych mediów ze światem duchów oraz zjawisk paranormalnych. Nowe technologie są następstwem rozwoju cywilizacyjnego, zjawiskiem stricte technicznym, opartym na obliczeniach matematyczno-inżynierskich – gdzie więc w tym obszarze miejsce dla duchów? Wystawa w Toruniu dowodzi jednak, że właśnie tam kryją się zjawy. I to styk pomiędzy odtwarzaniem, nagrywaniem i manipulowaniem a zjawiskami nadprzyrodzonymi jest niezwykle silny, właściwie nierozzerwalny.

Introdukcją do tej wystawy jest fragment dziennika Friedricha Jürgensona, szwedzkiego artysty, który odkrył zjawisko EVP (Electronic Voice Phenomenon, czyli fenomen elektronicznego głosu) – są to zapisane elektronicznie dźwięki, które nie są głosem, brzmią jednak jak głos.

Istnieje naturalna możliwość, że w pewnych okolicznościach magnetofon będzie funkcjonować jak radiodiodniak. Ale – czy to nie dziwne, że nocne głosy norweskich ptaków zostały przesłane na taśmę właśnie do mnie, który szukałem ptasich głosów, i to dokładnie w momencie, gdy uruchomiłem aparat? Czyby istniały niewidzialne inteligencje, które w ten osobliwy sposób chciały zwrócić na siebie moją uwagę? Zupełna zagadka!

Na potrzeby tej wystawy Tom McCarthy, sekretarz generalny International Necronautical Society, w nawiązaniu do akcji artystycznej z 2004 roku „Calling all Agents”, stworzył nowy materiał cut-up dotyczący śmierci i transmisji oraz utrwalił go na CZARNEJ SKRZYŃCE. Znajduje się ona w centralnym miejscu wysta-

wy i bez przerwy nadaje zapisaną na niskich częstotliwościach informację. Czarna skrzynka zapisuje zwykle ostatnie minuty w kokpicie, a po wypadku dostarcza informacji dotyczących sfery niemożliwej, ponieważ jest umiejscowiona na przejściu pomiędzy tym, co słyszalne a tym, co niesłyszalne, między widzialnym, a niewidzialnym, między życiem a śmiercią<sup>1</sup>.

Percepcja całej wystawy odbywa się tak naprawdę pomiędzy. pomiędzy szumem a tym, co słyszalne, pomiędzy okultyzmem a techniką. Bezcielesne głosy, zjawisko EVP, schizofonia – stają się odciskami rzeczywistości, i chociaż naprawdę istnieją – przecież je słyszymy – stają się tak nierealne, że cała wystawa wydaje się bliższa rzeczywistości snu niż jawy.

Ekspozycję przenikają dziwne szумы, mieszają się dźwięki – nie wiadomo, czy własne myśli wirują wokół, może cudze, a może coś jeszcze innego.

Jedną z pierwszych realizacji, które oglądamy na wystawie, jest praca francuskiej artystki Agnès Geoffroy „Powietrze, Fredona, Ona, Noc nr 3” (2005–2007). To kolekcja miniaturowych fotografii wykonanych kamerą w trybie nocnym. Poprzez niewielki format oraz niebieską barwę fotografii mamy wrażenie, jakby postaci uwiecznione na tych obrazkach były bezcielesne i nierzeczywiste. Jest jednocześnie coś przerażającego w ich pustych, wypalonych oczach. Pogrążone we śnie, a być może w śmierci, ciała dzieci nadają tym pracom spirytualizmu oraz niesamowitości.

Kolejną odsłoną tej wystawy jest praca Corinne May Botz „Nawiedzony dom” (2009) – wybór 45 fotografii z serii liczącej ponad 70 zdjęć. Pracę można określić jako odciski rzeczywistości. Jest to jednak dziwaczna rzeczywistość – +

fotografie przedstawiają nawiedzone domy w Stanach Zjednoczonych. Jest w tej pracy coś więcej niż tylko działanie artystyczne – to raczej porównawcza metoda naukowa. Różne odstony i punkty widzenia zjawiska nie do ogarnięcia składają się na zestaw elementów, które mogą uporządkować w jedną całość naszą wiedzę o zjawiskach paranormalnych.

Fotografie Niny Fischer & Maroana El Sani „Badanie aury: gabinet Brechta, biuro Honeckera, zajazd Family Inn, Breunsdorf” (1994–1997) wskazują już zupełnie inną postać zjawisk nadprzyrodzonych. Na pierwszy rzut oka mamy do czynienia z zestawieniem obrazu abstrakcyjnego z historyczną precyzją i realizmem.

Nietknięty gabinet Honeckera to były gabinet przywódcy rządu NRD Ericha Honeckera. Czy widzisz z tyłu tę pomarańczową plamę? Tam było jego biurko. Teraz używają tego pokoju do organizacji konferencji prasowych. Kiedy natomiast wkrótce przeniosą rząd do Berlina, to tutaj będzie miejsce kanclerza Federacji – Kohla. Może on umieści biurko na starym miejscu<sup>2</sup>. Nacechowanie miejsc czyjąś obecnością staje się oczywiste, zwłaszcza w przypadku tak intensywnej obecności oraz nawarstwiania się znaczeń pewnych historii. Obok fotografii realistycznej została umieszczona fotografia kirlianowska. To metoda rozwinięta w 1937 roku przez ukraińskie małżeństwo Kirlianów, pozwalająca ukazać wysokie napięcie bądź wyładowanie koronowe, które wyglądają jak jaskrawa, świecąca wokół fotografowanych przedmiotów aura<sup>3</sup>.

Na koniec chciałabym przywołać niezwykle interesujący film Erika Büngera „Wykład o schizofonii” (2007–2009). Jest to w moim przekonaniu jedna z ważniejszych realizacji pokazywanych na wystawie, chociaż została nieco pominięta w przestrzennej konstrukcji

wystawy w Toruniu. Artysta prześledził relację pomiędzy wynalazkami technologicznymi odwołującymi się do odtwarzania i przetwarzania dźwięków i zjawisk nadprzyrodzonych w postaci głosów wyrwanych z naturalnego kontekstu. W wolnym tłumaczeniu schizofonia z języka greckiego oznacza rozszczepienie głosu – oddzielenie go od jego naturalnej tkanki, ciała. Poprzez przywołanie wielu znanych obrazów kultury popularnej artysta wciąga widza w bardzo interesującą grę, uwiarygodniając wykład faktami ze świata nauki.

Warto wniknąć na chwilę w tę przestrzeń pomiędzy i usłyszeć coś niewyobraźalnego. Ważne jest przede wszystkim doświadczenie odbierane za pomocą różnych zmysłów i będące całkowicie poza sferą rozumu, chociaż tak silnie się do niego odwołujące poprzez obecność technologii.

Alexander Kluge czyni do tego aluzję w zdaniu, które stało się tytułem naszej wystawy: Kiedy żywi śpią, budzą się duchy. Ale na jednym z ponad siedemdziesięciu tysięcy nagrań Konstantina Raudive’a duchy skarżą się: „Nie chcesz wierzyć, śpisz”<sup>4</sup>. ○

<sup>1</sup> Arns I., **Nothing here but the recordings**, katalog wystawy, s. 138.

<sup>2</sup> Fragment ekspozycji.

<sup>3</sup> Katalog wystawy, s. 52.

<sup>4</sup> Arns I., op. cit., s. 142.

